

Sygn. akt. IV Ka 766/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński

Sędziowie SO Mariola Urbańska - Trzecka

SO Adam Sygit (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Janusza Bogacza Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 roku

sprawy **S. M.**

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 21 czerwca 2013 roku sygn. akt III K 9/13

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża orzeczoną karę pozbawienia wolności do 8 (ośmiu) miesięcy; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 766/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 21 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 9/13, oskarżonego S. M. uznano za winnego tego, że w dniu 1 czerwca 2006 roku w B. przywłaszczył 2.000 złotych powierzone mu w dniu 2 maja 2006 roku przez M. W., tj. za winnego popełnienia występku z art. 284 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 284 § 2 k.k., wymierzono mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia, w całości, wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz M. W. kwoty 2.000 złotych. Ponadto zwolniono oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając je w całości, zarzucając:

-obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny i bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności regulacji przepisów art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie na podstawie zebranego materiału dowodowego ale na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego,

-obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny i bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wbrew ustawowym zasadom, w szczególności odnośnie braku wskazania przyczyn odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i nie zastosowania zasady *in dubio pro reo*, co jednocześnie uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia,

wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna lecz uruchomienie jej wywiedzeniem postępowanie odwoławcze doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

I.

Na wstępie stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich, jednocześnie możliwych, dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z tych przeprowadzonych na wniosek stron wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane, zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane a sposób redakcji rozstrzygnięcia i jego części motywacyjnej nie uniemożliwia kontroli odwoławczej.

II.

Odnosząc się do sformułowanych zarzutów apelacyjnych uznano, że niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez sąd I instancji zasad wynikających z art. 4, art. 5 § 2, art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.

Zgodnie z tymi przepisami podstawę wyroku stanowią tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie tylko części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją ewentualnie podważają.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na subiektywnej i fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy (nie dokona jej oceny) lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, również te które kwestionowały sprawstwo oskarżonego. Wszystkie dowody ocenione zostały z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów, to nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Stawiając taki zarzut obrońca oskarżonego nie wskazuje zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy w Bydgoszczy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k.

Kolejny z powołanych przez skarżącego przepisów art. 4 k.p.k. (formułujący zasadę obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, aby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań. O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym, pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem i uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Co istotne, zasada obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie, przepis ten ma charakter ogólny, a respektowanie zawartej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny.

Kolejnym przepisem, na naruszenie którego się powołano, jest przepis art. 5 k.p.k. Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania pojawiających się w procesie karnym wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania.

Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają – jak w niniejszej sprawie - różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków.

W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu, gdyż zebrane dowody pozwalają na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych o sprawstwie i zawinięciu, co uczynił sąd I instancji. Ustalenia wymaga jedynie czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń. Tak, więc i ten zarzut – dotyczący naruszenia art. 5 k.p.k. - zawarty w apelacji jest niezasadny.

Ponadto zarzucono sądowi I instancji naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy:

-jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

-stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

-jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, uzasadni.

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym a szczegółowym i logicznym, uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o sprawstwie i zawinięciu oskarżonego w przypisanym mu zakresie.

III.

Dokonując szczegółowej analizy sformułowanych zarzutów i argumentacji przedstawionej przez apelującego na ich uzasadnienie należy wskazać, że faktycznie podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała analiza dowodów w postaci: zeznań pokrzywdzonego M. W., dokumentacji transakcji pomiędzy w/wym. a oskarżonym oraz treści wyjaśnień S. M.. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy musi zostać uznana za prawidłową, również wobec nie przekroczenia granic określonych art. 7 k.p.k. Zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego doprowadziły sąd I instancji do słusznego przekonania o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie wskazującym na brak świadomości pokrzywdzenia M. W.. Przesłuchanie wskazanej przez w/wym. osoby, tj. J. P. a mającej potwierdzić przedstawione alibi, z uwagi na jej śmierć było niemożliwe. Nie było to jednak przeszkodą do wyrażenia podglądu, iż przedstawiona przez S. M. wersja wydarzeń wskazująca na świadomość „rozliczenia” się z pokrzywdzonym za pośrednictwem właśnie tej osoby jest niewiarygodna i stanowi jedynie próbę obrony przed grożącą mu odpowiedzialnością karną.

Owa – jak podnosi skarżący - „ekstremalna dwoistość materiału dowodowego” wynika z konstruowania wyjaśnieniami oskarżonego nierzeczywistego opisu przebiegu zdarzeń a nie nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego. Niemożliwość zweryfikowania przedstawionej okoliczności poprzez przesłuchanie wskazanej osoby z uwagi na jej śmierć nie oznacza, iż pozostały zgromadzony materiał dowodowy oraz prawidłowa ocena wyjaśnień oskarżonego na taką weryfikację nie pozwala. Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego należało uwzględnić, że w toku pierwszych przesłuchań (w 2011 roku k. 146-148 i w marcu 2013 roku k. 265v) nie wskazywał na fakt rozliczenia się z pokrzywdzonym (zwrot zaliczki) za pośrednictwem innej osoby a nastąpiło to dopiero podczas przesłuchania w maju 2013 roku (k. 314) i brak jest logicznego wytłumaczenia czemu ta okoliczność, niezwykle istotna pod kątem oceny zasadności przedstawionego zarzutu, miałyby być przez niego wcześniej zatajona. Ponadto na ocenę wyjaśnień ma wpływ świadomość S. M. odnośnie grożącej mu kary, której surowość przejawia się w bezwzględny charakterze pozbawienia wolności. Skutkowało to – zdaniem sądu - próbą konstruowania linii obrony, oczywiście dozwolonej ale nie znajdującej swego logicznego uzasadnienia. Dlatego też słuszną jest konkluzja Sądu Rejonowego, wynikająca z analizy wyjaśnień S. M. a wskazująca na niewiarygodność i nieracjonalność przedstawionej w toku rozprawy wersji zdarzeń. Wskazany sposób rozliczenia się z pokrzywdzonym i motywacja takiego postępowania (tj. chęć sprawdzenia uczciwości J. P.) a z drugiej strony brak jakiegokolwiek materialnego potwierdzenia, brak zainteresowania czy rzeczywiście doszło do zwrotu pieniędzy i brak kontaktu z pokrzywdzonym - to okoliczności, które kwestionują wiarygodność tej części wyjaśnień oskarżonego. Odwoływanie się zarówno do zasad logiki, jak i doświadczenia życiowego, było w pełni uprawnione i wnioski wyciągnięte przez sąd I instancji uznano za zasadne.

O prawidłowości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za występki przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci kwoty 2.000 złotych świadczy: przyjęcie w dniu 2 maja 2006 roku w/wym. takiej kwoty na swój rachunek bankowy (k. 7-8, 24) zgodnie z zawartą wcześniej i osobiście podpisaną przez oskarżonego umową (k. 4, 178-179, 185); niewywiązanie się w ustalonym terminie z przyjętego zlecenia; unikanie od dnia 1 czerwca 2006 roku kontaktu z pokrzywdzonym i to przy braku obiektywnych ku temu przeszkód a przy uwzględnieniu, iż oskarżony dysponował numerem telefonu pokrzywdzonego, jego adresem oraz numerem konta bankowego i nigdy (tj. przed przedmiotowym postępowaniem karnym) nie informował go, że w jakikolwiek sposób zamierza wywiązać się z obowiązku zwrotu powierzonych mu pieniędzy czy też – co sugerował – że uczynić chce to za pośrednictwem innej osoby. Tak więc ustalenia odnośnie sprawstwa i zawinięcia ostatecznie przypisanego czynu, oparte również na relacji pokrzywdzonego, były prawidłowe i nie podważyła ich skutecznie argumentacja przedstawiona przez skarżącego.

IV.

Z urzędu poddano analizie kwestię ewentualnego wystąpienia przeszkody formalnej do rozpoznania przedmiotowej sprawy a wynikającej z faktu wydania oskarżonego przez państwo obce w drodze realizacji europejskiego nakazu aresztowania, nie obejmującego nin. czynu (k. 383-384). Jak wynika z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygnaturze III Kop 51/08 poszukiwany S. M. w toku postępowania o wydanie w trybie europejskiego nakazu aresztowania przed uprawnionym organem strony wydającej zrzekł się stosowania zasady specjalności (k. 385-386). Tym samym nie zaistniała przeszkoda do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Ponadto analizie poddano możliwość dokonania przez Sąd Rejonowy zmiany opisu czynu i kwalifikacji prawnej w granicach skargi publicznej. Do chwili obecnej nie zostały wypracowane jednoznaczne granice pojęcia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, jednakże wedle przeważających poglądów, tożsamość ta jest wyłączona, gdy nastąpiła zmiana osoby sprawcy, zmiana dobra prawnego (przedmiotu ochrony – vide dalsze zastrzeżenia), zmiana osoby pokrzywdzonego czy ujawniły się różnice dotyczące miejsca czynu, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion, nie przystające do zarzucanego zachowania i z nim nie związane. Równocześnie zauważyć należy, iż przedmiotem postępowania karnego jest kwestia odpowiedzialności sprawcy za czyn w jego naturalnych granicach a opis przedstawiony zarzutem wyznacza jedynie generalne jego ramy. Zasada odpowiedzialności karnej za czyn, traktowany w prawie karnym jako zjawisko świata realnego, stanowiące zachowanie oskarżonego sterowane jego psychiką, zapewnia sądowi swobodę jurysdykcyjną, umożliwiającą wyrażanie własnej oceny, co do tego, czy i które normy prawnokarne oskarżony naruszył. Prezentuje się przy tym także stanowisko – podzielane przez sąd orzekający w tej sprawie - wedle którego sam rodzajowy przedmiot ochrony nie może spełniać roli czynnika rozstrzygającego o tożsamości przedmiotu procesu, lecz tylko pomocniczo wpływającego na oceny w tym zakresie (vide: J. Bafia w: Zmiana kwalifikacji prawnej w procesie karnym, publ. Warszawa 1964, s. 133), a nadto, iż nie dochodzi do wyjścia przez sąd poza granice skargi oskarżyciela, jeśli w czynie przypisanym oskarżonemu w wyroku skazującym zamieszczono, choćby w innej formule jurydycznej, opis tej samej czynności wykonawczej, skierowanej do tego samego przedmiotu, a więc podstawowe elementy określające fakt główny, który uzasadniał wystąpienie z oskarżeniem. W takim to wypadku nawet odmienne ustalenie sądu, co do przedmiotu czynności wykonawczej i sposobu działania sprawcy, prowadzące w rezultacie do innej niż w akcie oskarżenia, kwalifikacji prawnej przestępstwa, nie narusza tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, stanowiącego warunek orzekania w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela.

W związku z tym przyjęto, że sąd orzekający nie jest związany ani samym opisem zarzucanego w akcie oskarżenia czynu ani też jego kwalifikacją prawną, bo przedmiotem rozpoznania przez sąd nie jest czyn w postaci opisanej – wraz z nadaną mu kwalifikacją prawną – w akcie oskarżenia, ale czyn rzeczywisty, jako wydarzenie obiektywne, a więc stanowiący podstawę faktyczną oskarżenia. W realiach niniejszej sprawy uznano, że nie zmienił się „kompleks faktów” konstytuujących czyn zarzucany S. M. a związany z transakcją dotyczącą sprowadzenia samochodu dla pokrzywdzonego M. W. i rozliczeniami finansowymi tego dotyczącymi. Ostatecznie poczynione ustalenia odnoszą się w gruncie rzeczy do tego mechanizmu działania sprawcy (pokrzywdzenia w/wym. wskutek niezrealizowania umowy i

nie oddania pieniędzy), przyjmując ustalenia a w konsekwencji i kwalifikację prawną dla niego korzystne (vide różnica w wysokości zagrożenia karą za zarzucony występki oszustwa i przypisane przywłaszczenie powierzonego mienia).

Identyczność czynu jest zachowana wtedy, gdy mamy do czynienia z tym samym zdarzeniem faktycznym, tj. w porównywalnych określeniach czynu nie mogą zachodzić różnice na tyle istotne, aby według rozsądnej życiowej oceny uzasadniały tezę o istnieniu odmiennych zdarzeń faktycznych wskazanych w akcie oskarżenia i wyroku skazującym. Sama zaś modyfikacja opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania, że nastąpiło przekroczenie granic przedmiotowych skargi i w związku z tym opis czynu i w konsekwencji jego prawna subsumpcje zmodyfikowano. Wobec powyższego uznano, iż Sąd Rejonowy w Bydgoszczy był uprawniony a w realiach przedmiotowej sprawy, wynikających z oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zobowiązany do zmiany opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej.

V.

Uruchomione apelacją obrońcy oskarżonego postępowanie odwoławcze ostatecznie doprowadziło jednak do zmiany wyroku na korzyść S. M. w zakresie wymiaru kary. Uznano, iż przede wszystkim wysokość spowodowanej przestępstwem szkody wskazuje, że kara orzeczona przez Sąd Rejonowy nosi cechę nadmiernej surowości, nieadekwatnej również do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wobec powyższego, w tym zakresie zmieniono zaskarżony wyrok obniżając karę pozbawienia wolności do ośmiu miesięcy. Wielokrotna karalność sądowa oskarżonego (k. 369-371) była jednoznaczną przeszkodą do zastosowania instytucji oddziaływania probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania. Taka kara w pełni zrealizuje, ustawowo określone, dyrektywy jej wymiary, w tym odniesie swój skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, zwalniając oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego i jego wydatkami obciążając Skarb Państwa.